



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 21 września 2020 r.

Pozycja 285

POSTANOWIENIE z dnia 17 czerwca 2020 r. Sygn. akt Ts 186/19

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Rafał Wojciechowski – przewodniczący
Wojciech Sych – sprawozdawca
Justyn Piskorski,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 4 marca 2020 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Parafii Rzymsko-Katolickiej w P.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 6 grudnia 2019 r. (data nadania) Parafia Rzymsko-Katolicka w P. (dalej: skarżąca), wystąpiła o stwierdzenie, że art. 292 w związku z art. 172 § 1 w związku z art. 285 § 1 i 2 w związku z art. 305⁴ w związku z art. 352 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2019 r. poz. 1145, ze zm.; dalej: k.c.) w zakresie, w jakim:

– „umożliwiają nabycie przez zasiedzenie służebności przesyłu w dobrej wierze w przypadku braku decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości [Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64, ze zm.], art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127, ze zm.), art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2204, ze zm.) (...)”;

– „umożliwiają doliczenie posiadania przez przedsiębiorstwa energetyczne wykonywanego przed dniem 3 sierpnia 2008 r., do okresu korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego z trwałego i widocznego urządzenia w sposób odpowiadający służebności przesyłu po dniu 3 sierpnia 2008 r., potrzebnego do nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie z pominięciem zawieszenia biegu zasiedzenia służebności przesyłu na nieruchomości skarżące[j], który to właściciel został pozbawiony możliwości realizacji prawa własności na swojej nieruchomości z uwagi na obowiązujące przepisy prawne w PRL oraz uwarunkowania

polityczne relacji Państwo – Kościół, co skutkowało zawieszeniem biegu zasiedzenia służebności gruntowych a następnie służebności przesyłu do czasu przemian ustrojowych w 1989 r.”;

– „Sąd Najwyższy naruszył art. 398⁹ § 2 zdanie drugie ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2019 r. poz. 1460, ze zm.) (...) poprzez brak uzasadnienia stanowiska Sądu Najwyższego odmawiającego przyjęci[a] skargi kasacyjnej do rozpoznania w odniesieniu do zarzutów skargi kasacyjnej”,

są niezgodne z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 25 ust. 4, art. 31 ust. 2 i 3, art. 32 ust. 1 i 2, art. 37 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1-3 Konstytucji.

Zdaniem skarżącej przyjęta w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, wykładnia zakwestionowanych przepisów, zgodnie z którą „możliwe jest zasiedzenie przez przedsiębiorstwo energetyczne służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (która została wprowadzona do systemu prawnego dopiero 3 sierpnia 2008 r. przez ustawę z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 116, poz. 731) i doliczenie okresu posiadania służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu do okresu posiadania służebności przesyłu oraz pominięcie zawieszenia ewentualnego okresu zawieszenia służebności gruntowej i przesyłu w czasie, gdy właściciel nie mógł dysponować własnością swojej nieruchomości wywłaszczonej w okresie PRL do czasu jej zwrotu po przemianach ustrojowych po 1989 r. w postępowaniu regulacyjnym przed Komisją Majątkową prowadzonym zgodnie z przepisami ustawy z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2019 r. poz. 1347, ze zm.)”, narusza konstytucyjne prawo własności, zasady proporcjonalności, równości wobec prawa oraz demokratycznego państwa prawnego. Zdaniem skarżącej wykładnia zaskarżonych przez nią przepisów narusza także „ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności, (...)”.

Postanowieniem z 4 marca 2020 r. (doręczonym pełnomocnikowi skarżącej 10 marca 2020 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, stwierdziwszy, że została ona wniesiona z naruszeniem terminu określonego w art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p. TK). Trybunał wskazał, że ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 77 ust. 1 u.o.t.p. TK, wydanym w postępowaniu cywilnym, jest prawomocny wyrok lub postanowienie, natomiast skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Bieg terminu wniesienia skargi konstytucyjnej rozpoczyna się tym samym w momencie uzyskania przez skarżącego prawomocnego wyroku lub postanowienia sądu drugiej instancji. Wniesienie skargi kasacyjnej w postępowaniu cywilnym (albo kasacji w postępowaniu karnym), jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jest przy tym irrelevantne dla biegu tego terminu.

Trybunał stwierdził, że w sprawie, w związku z którą skarżąca wniosła skargę, ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji jest prawomocne postanowienie Sądu Okręgowego w B. II Wydział Cywilny Odwoławczy (dalej: Sąd Okręgowy w B.) z 23 sierpnia 2018 r. (sygn. akt [...]), którym sąd oddalił apelację skarżącej. Właśnie to orzeczenie ostatecznie ukształtowało sytuację prawną skarżącej, z którą wiąza się stawiane przez nią zarzuty, a zatem to od daty doręczenia tego orzeczenia, nie zaś – co przyjęła skarżąca – postanowienia Sądu Najwyższego z 3 lipca 2019 r. (sygn. akt [...]), rozpoczął się bieg terminu wniesienia skargi konstytucyjnej.

W zażaleniu złożonym 17 marca 2020 r. (data nadania) skarżąca zakwestionowała postanowienie Trybunału w całości. Zarzuciła, że Trybunał dokonał niewłaściwej interpretacji art. 77 ust. 1 u.o.t.p. TK. Zdaniem skarżącej przez „wyczerpanie drogi prawnej” należy rozumieć skorzystanie z przysługujących skarżącemu wszystkich środków prawnych, które umożliwiają mu dochodzenie swoich praw. Skarżąca dowodzi, że w sprawie, w związku

z którą wniosła skargę, wystąpienie ze skargą kasacyjną było konieczne, gdyż to utrwalona linia orzecznicza Sądu Najwyższego zdecydowała o kierunku rozstrzygnięć sądów powszechnych, a zatem tylko skarga kasacyjna mogła doprowadzić do „zmiany” tych orzeczeń. Jej zdaniem skarga konstytucyjna jest uzupełniającym, a nie alternatywnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności lub praw. W celu poparcia powyższych zarzutów skarżąca odwołała się do postanowień Trybunału Konstytucyjnego z 6 listopada 2000 r., sygn. Ts 114/00 (OTK ZU nr 3/2001, poz. 61) i 28 marca 2001 r., sygn. Ts 138/00 (OTK ZU nr 3/2001, poz. 71).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 61 ust. 5 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p. TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 37 ust. 1 pkt 3 lit. c w związku z art. 61 ust. 5-8 u.o.t.p. TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że judykaty Trybunału, do których skarżąca odwołała się w zażaleniu, zostały wydane przed nowelizacją ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (obecnie: Dz. U. z 2019 r. poz. 1460, ze zm.), dokonaną ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98). W wyniku tej nowelizacji zmienił się charakter skargi kasacyjnej, a tym samym sposób wyczerpania drogi prawnej w postępowaniu cywilnym. Według obecnego stanu prawnego (obowiązującego w tym zakresie od 6 lutego 2005 r.), skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia od prawomocnych orzeczeń sądu drugiej instancji i nie mieści się w zakresie pojęcia wyczerpania drogi prawnej.

W zarzutach sformułowanych w zażaleniu skarżąca nie uwzględniła także tego, że początek biegu terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej został w art. 77 ust. 1 u.o.t.p. TK jednoznacznie określony jako data doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia opartego na zaskarżonym przepisie. W obowiązującym stanie prawnym nie ulega wątpliwości, że przymiot prawomocności przysługuje w postępowaniu cywilnym wyrokom i postanowieniom sądu drugiej instancji; wniesienie skargi kasacyjnej, będącej nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, nie powoduje utraty przez nie waloru prawomocności.

W orzecznictwie wypracowanym po wejściu w życie przepisów wprowadzających skargę kasacyjną (w miejsce kasacji przysługującej od nieprawomocnych rozstrzygnięć) Trybunał podkreślał, że zbyt daleko idącym ograniczeniem prawa do wniesienia skargi konstytucyjnej byłoby nakładanie na skarżącego obowiązku podjęcia próby obalenia prawomocności orzeczenia przy pomocy nadzwyczajnych środków zaskarżenia, uzależnionych od szczególnych, wąsko zakreślonych przesłanek (zob. postanowienie TK z 2 marca 2009 r., sygn. Ts 251/06, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 88 i cytowane tam starsze orzecznictwo). W przywołanym postanowieniu Trybunał zwracał również uwagę, że przesłanki wyczerpania drogi prawnej i prawomocności orzeczenia są ze sobą powiązane jedynie w takim sensie, że skarżący musi skorzystać z przysługujących mu – w ramach drogi prawnej – zwykłych

środków prawnych, zapobiegających uzyskaniu przez orzeczenie waloru prawomocności. Oznacza to z jednej strony, że skarga konstytucyjna jest niedopuszczalna, jeżeli orzeczenie stało się prawomocne wskutek zaniechania wniesienia zwykłego środka zaskarżenia lub nie został on rozpoznany z przyczyn formalnych leżących po stronie skarżącego; z drugiej zaś – że prawo wniesienia skargi konstytucyjnej powstaje z chwilą doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku lub postanowienia, nawet jeżeli – w danych okolicznościach – możliwe byłoby jego wzruszenie przy pomocy środków nadzwyczajnych: skargi kasacyjnej czy skargi o wznowienie postępowania. Jednocześnie Trybunał podkreśla, że wniesienie skargi kasacyjnej nie stoi na przeszkodzie równoczesnemu wniesieniu skargi konstytucyjnej. W tym wypadku powstaje jedynie podstawa do zawieszenia postępowania przed Trybunałem do czasu wydania przez Sąd Najwyższy orzeczenia w przedmiocie skargi kasacyjnej. W przedstawionych przez skarżącą okolicznościach, w szczególności w świetle odmowy przyjęcia przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie ulega zatem wątpliwości, że ostatecznym prawomocnym rozstrzygnięciem był wyrok Sądu Okręgowego w B. z 23 sierpnia 2018 r. (sygn. akt [...]), a biegnący od daty jego doręczenia trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej został przekroczony.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.